

Norweska policja zależna od pomocy islamskich liderów

17 września 2018

Norweskie miasto Kristiansand zmagало się z problemem przemocy, w tym bójkami ulicznymi i działalnością gangów młodzieżowych. Kiedy w sprawę zaangażowali się islamscy liderzy, którzy zaczęli nocami patrolować ulice, problemy skończyły się.

Talal Haydar z synem

– Mówimy tym młodym chłopakom, że nie ma nic bohaterskiego w bijatykach – mówi Talal Haydar, przewodniczący zarządu Unii Islamskiej w województwie Agder, jeden z pomysłodawców inicjatywy, żeby muzułmanie zaczęli brać udział w patrolach działającej od wielu lat w Skandynawii organizacji Natteravner. Organizacja ta zrzesza dorosłych wolontariuszy chodzących po ulicach miast wieczorem i nocą (zwłaszcza w weekendy) i zapobiegających aktom wandalizmu oraz przemocy przez samą obecność dorosłych i trzeźwych osób w miejscach, gdzie wieczorami przebywa młodzież.

Okazało się, że zorganizowane walki uliczne w centrum Kristiansand ustały i teraz muzułmańscy liderzy zbierają za to pochwały od policji i gminy. Kiedy opublikowano statystyki dotyczące przestępczości za rok 2017, okazało się, że zarejestrowano 240 młodych osób, które złamały prawo. 108 z nich to imigranci albo osoby urodzone w Norwegii, których rodzice są imigrantami. Wiadomość ta spowodowała reakcję ze strony przywódców społeczności islamskiej w Kristiansand:

– Nawiązujemy kontakt z młodzieżą i widzimy, że nasza obecność jest pożyteczna. Jesteśmy tam i budujemy z nimi relację – mówi Haydar. Przestępczość młodocianych i akty przemocy w Kristiansand zostały mocno zredukowane. – Kiedy młodzież widzi, że my liderzy społeczności muzułmańskiej chodzimy razem

z policją i wspieramy ich pracę, zaczynają rozumieć, że nie ma „nas” i „ich”, tylko „my” – wyjaśnia Haydar.

Przez cały poprzedni rok policja i władze gminy nie ukrywały, że nie udaje im się odwieść młodocianych sprawców przestępstw od popełniania kolejnych. – Jest grupa młodych stanowiąca dla nas większy problem niż przedtem. Martwię się o dzisiejsze środowisko młodzieży w Kristiansand – powiedziała publicznej telewizji NRK Grete Pedersen, szefowa jednostki prewencji komisariatu policji w Kristiansand.

Teraz policja i gmina stwierdzają, że efekty zaangażowania się islamskich liderów w działalność wolontariuszy są bardzo dobre.

– To przyniosło fenomenalne efekty. Młodzi okazywali zupełnie inny szacunek i zupełnie inaczej słuchali tych liderów niż przedtem funkcjonariuszy policji, mówi szef komisariatu Ole Hortemo. Talal Haydar podkreśla, że wielu młodych ludzi ze środowisk imigranckich ma negatywny stosunek do policji. Muzułmańscy liderzy pracują nad tym, żeby zmienić to nastawienie. – Oni dorastali w takich rejonach świata, gdzie policję uważa się za skorumpowaną, wielu z nich ma złe doświadczenia z policją i doświadczyło z jej strony niesprawiedliwości – wyjaśnia Haydar.

Właściciele sklepów i lokali w centrum Kristiansand informują, że panuje tam teraz spokój, sama młodzież mówi też, że jest spokojniej. Tak twierdzi Johanne Benitez Nilsen, koordynatorka działalności prewencyjnej w gminie Kristiansand.

Powyższą informację podano na stronie internetowej publicznego radia i telewizji NRK. Dziennikarz konserwatywnego portalu Document.no, Christian Skaug, skomentował go następująco: „O dziwo nikt nie czuje najmniejszego niesmaku związanego z takim sposobem redukowania przestępczości. Bo jak to wszystko świadczy o zdolności tych młodzieńców do bycia członkami społeczeństwa obywatelskiego, kiedy już na starcie nie mają

szacunku do reprezentantów władz, za to bardzo szanują osoby nie sprawujące oficjalnych funkcji, które w praktyce występują jako przywódcy plemienia czy klanu? Młodzież, o której mowa, nie czuje się w rzeczywistości podległa norweskiej jurysdykcji. Żeby sprawować nad nią władzę, Norwegia musi korzystać z pomocy z liderów klanów jako pośredników. To daje tym pośrednikom władzę, której, jak łatwo się domyślić, mogą nadużywać. Na terytoriach kontrolowanych przez mafię we Włoszech policja też może współpracować z liderami klanów w celu zredukowania przestępczości. Ten sposób postępowania w zasadzie niewiele się różni od sposobu, w jaki mocarstwa zachodnie postępowwały na Bliskim Wschodzie przez ponad sto lat próbując zaprowadzić tam spokój i porządek. Teraz Bliski Wschód przeprowadził się do nas i wszyscy z całego serca cieszą się ze znalezienia sposobu, w który będzie to jako tako funkcjonować nie prowadząc do natychmiastowej katastrofy. Tak nisko upadła Norwegia. Lepiej by było, gdyby Bliski Wschód pozostał tam gdzie jest”.

Opracowanie: Rolka

Na podstawie: [Nrk.no](http://nrk.no)

Źródło: [Euroislam.pl](http://euroislam.pl)